

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. N.**

przeciwko **B. I. i D. P.**

o zachowek

na skutek apelacji pozwanych B. I. i D. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 29 listopada 2018r., sygn. akt I C 221/18

I. Zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w pkt I. o tyle, że w miejsce kwoty 15.000,- zł zasądza od pozwanej B. I. na rzecz powódki A. N. kwotę 14.766,66 zł (czternaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt sześć 66/100 złotych);
- b) w pkt II. o tyle, że w miejsce kwoty 15.000,- zł zasądza od pozwanej D. P. na rzecz powódki A. N. kwotę 14.766,66 zł (czternaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt sześć 66/100 złotych);
- c) w pkt VI o tyle, że w miejsce kwoty 3.804,21 zł zasądza od pozwanej B. I. na rzecz powódki A. N. kwotę 2.412,50 zł (dwa tysiące czterysta dwanaście 50/100 złotych);
- d) w pkt VII o tyle, że w miejsce kwoty 3.934,21 zł zasądza od pozwanej D. P. na rzecz powódki A. N. kwotę 2.662,50 zł (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt dwa 50/100 złotych);
- e) w pkt VIII o tyle, że w miejsce kwoty 309,70 zł nakazuje pobrać od powódki A. N. kwotę 595,55 zł (pięćset dziewięćdziesiąt pięć 55/100 złotych);
- f) w pkt IX o tyle, że w miejsce kwoty 440,40 zł nakazuje pobrać od pozwanej B. I. kwotę 297,77 zł (dwieście dziewięćdziesiąt siedem 77/100 złotych);

g) w pkt IX o tyle, że w miejsce kwoty 440,40 zł nakazuje pobrać od pozwanej D. P. kwotę 297,77 zł (dwieście dziewięćdziesiąt siedem 77/100 złotych);

II. oddała apelację w dalej idącym zakresie;

III. odstępuje od obciążania pozwanych obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. odstępuje od obciążania pozwanych brakującymi wydatkami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt I Ca 37/19

UZASADNIENIE

Powódka A. N. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej B. I. i od pozwanej D. P. kwot po 29 150 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 września 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu z tytułu zachowku po zmarłym H. Z. (1). Wskazywała, że zmarły był dziadkiem powódki ze strony matki H. B., która zmarła 4 kwietnia 1982 r., spadek po nim na podstawie ustawy nabyły pozwane i powódka po 1/3 części. Wskazywała, że małżonkowie H. i I. Z. darowali pozwanym w udziałach po 1/2 części jedyny składnik ich majątku tj. nieruchomości gruntową położoną w miejscowości Ł., stąd powódka nie otrzymała w żadnej postaci należnego jej zachowku.

Pozwane D. P. i B. I. (1) wniosły o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz od powódki kosztów procesu. Kwestionowały uprawnienie powódki do zachowku wskazując, że powódka jest powołana do spadku po H. Z. (1) z ustawy, podnosiły, że na zasadzie art. 5 k.c. powództwo powinno być oddalone, gdyż powódka nigdy ich nie odwiedzała i nie interesowała nieruchomością ani H. Z. (1), gdy zachorował. Twierdziły też, że umowa darowizny została zawarta w celu uzyskania przez małżonków H. i I. Z. świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników, więc była umową o przekazanie następcy gospodarstwa rolnego, stąd wartość gospodarstwa rolnego nie podlega zaliczeniu na należną powódce schedę spadkową, co odnosi się również do zachowku.

W toku procesu powódka ograniczyła swoje roszczenie w ten sposób, że domagała się zapłaty kwot po 20.312,50 zł od każdej z pozwanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 września 2017 r. do dnia zapłaty.

Pozwane na rozprawie w dniu 27 listopada 2018 r. wyraziły zgodę na cofnięcie pozwu w powyższym.

Sąd Rejonowy w Elku wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt I C 221/18:

I. zasądził od pozwanej B. I. na rzecz powódki A. N. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 września 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanej D. P. na rzecz powódki A. N. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 września 2017 r. do dnia zapłaty;

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

IV. umarzył postępowanie przeciwko B. I. co do kwoty 8.837,50 zł;

V. umarzył postępowanie przeciwko D. P. co do kwoty 8.837,50 zł;

VI. zasądził od pozwanej B. I. na rzecz powódki kwotę 3.804,21 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

VII. zasądził od pozwanej D. P. na rzecz powódki kwotę 3.934,21 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

VIII. nakazał pobrać od powódki A. N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku kwotę 309,70 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie;

IX. nakazał pobrać od pozwanej B. I. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku kwotę 440,40 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie;

X. nakazał pobrać od pozwanej D. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku kwotę 440,40 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że dnia 28 marca 1996 r. małżonkowie H. i I. Z. darowali swoim córkom D. P. i B. I. zabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi Ł. gmina K., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Elku prowadzi KW nr (...) w udziałach po 1/2 części każdej z nich. Obdarowane ustanowiły jednocześnie na rzecz rodziców na nabytej nieruchomości służebność mieszkania. Dodatkowo, stawający do aktu notarialnego oświadczyli, że umowę zawierają w celu uzyskania przez małżonków H. i I. Z. świadczeń określonych w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

H. Z. (1) zmarł 24 sierpnia 2013 r. w E.. Postanowieniem z dnia 29 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Elku stwierdził, że spadek po H. Z. (1) nabyły na podstawie ustawy córki D. P. i B. I. (1) oraz wnuczka A. N. – każda z nich w 1/3 części.

Wartość rynkowa nieruchomości rolnej położonej we wsi Ł. gmina K., zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, dla której Sąd Rejonowy w Elku prowadzi KW nr (...) według stanu na dzień dokonania darowizny tj. 28 marca 1996 r. oraz cen aktualnych wynosi 364 000 zł. W związku z tym, że wartość ta była sporna Sąd Rejonowy zasięgnął opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości i sporządzona w sprawie opinia była - w ocenie Sądu Rejonowego - prawidłowa i rzetelna, a wyprowadzone w niej wnioski są logiczne i wyczerpująco uzasadnione. Opinia ta wprawdzie została początkowo zakwestionowana przez pozwane, jednak w opinii uzupełniającej, po uwzględnieniu zastrzeżeń i ustaleniu zakresu prac inwestycyjnych przeprowadzonych przez pozwane na nieruchomości od czasu jej nabycia, w pisemnej opinii uzupełniającej biegły przedstawił wartość tej nieruchomości według stanu na dzień 28 marca 1996 r. oraz cen aktualnych – zgodnie z art. 995 § 1 k.c., a opinii uzupełniającej nie zakwestionowała już żadna ze stron.

Sąd Rejonowy przyjął, że – wbrew stanowisku pozwanych – spadkobiercom dziedziczącym z ustawy, którzy nie otrzymali swojej części spadku, przysługuje przeciwko wcześniej obdarowanym osobom roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej tytułem uzupełnienia należnego im zachowku. Zachówek jest instytucją zapewniającą ochronę praw osób najbliższych spadkodawcy (zstępnych tj. dzieci, wnuków itd., a także małżonka i rodziców). Wysokość zachowku wynosi połowę wartości udziału jaki przypada uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią albo trwale niezdolną do pracy wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Powyższe wynika wprost z przepisów art. 991 k.c. w zw. z art.1000 k.c. Przepisy ustawy nie wymagają przy tym, aby do dziedziczenia po spadkodawcy doszło na podstawie testamentu, a wskazują jedynie, że do zachowku uprawnieni są spadkobiercy ustawowi. W judykaturze wyjaśniono, że jeżeli uprawniony do zachowku jest jednym ze współspadkobierców, który dochodzi do spadku na podstawie ustawy, to przysługuje mu przeciwko współspadkobiercom roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1964 r., I CR 691/63). Sąd Rejonowy powołując się na art. 991 § 1 k.c. uznał, że powódce przysługuje roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej tytułem zachowku do wartości połowy jej udziału w spadku, gdyż w dacie otwarcia spadku powódka była osobą pełnoletnią, zdolną do pracy zarobkowej, co daje wynik – 1/6 (1/2 x 1/3).

Obliczając zachówek Sąd pierwszej instancji wskazał, że substratem zachowku (art. 993 – 995 k.c.) jest czysta wartość spadku, tj. różnica pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku, a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych. Skoro spadkodawca H. Z. (1) całością posiadanego majątku (pozostając we wspólności majątkowej małżeńskiej) rozrządził jeszcze za życia, zawierając umowę darowizny z dnia 28 marca 1996 r. na rzecz pozwanych, to zgodnie z art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku wartość tej darowizny. Nie podzielił przy tym stanowiska pozwanych, że umowa ta, jako zawarta została ona w celu uzyskania przez małżonków H. i I. Z. świadczeń określonych w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie podlega ona zaliczeniu na substrat zachowku. Zasadą uregulowaną w art. 993 k.c. i 994 k.c. jest, że doliczeniu do substratu zachowku podlegają wszystkie darowizny. Wyjątek stanowią drobne darowizny przyjęte zwyczajowo w danych stosunkach oraz zasadniczo darowizny na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku dokonane ponad 10 lat przed otwarciem spadku. Darowizny dokonane na rzecz spadkobierców dolicza się do substratu zachowku zawsze, bez względu na datę ich dokonania, bez względu na to, czy przedmiotem darowizny jest nieruchomości czy ruchomość czy gospodarstwo rolne czy przedsiębiorstwo. Ustawodawca nie uzależnił kwestii doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została uczyniona. Nie ma więc znaczenia czy darczyńca chciał w ten sposób uregulować sprawy majątkowe, czy uzyskać uprawnienie do renty lub emerytury. Istotnym jest natomiast, że zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w przepisach art. 888 – 902 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011, III CZP 136/10).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy jedynym składnikiem majątkowym, który należało uwzględnić przy ustalaniu substratu zachowku była nieruchomości położona miejscowości Ł. gmina K., dla której Sąd Rejonowy w Ełku prowadzi KW nr (...). Sąd Rejonowy uznał, że bezzasadnie powódka wskazywała, że w przypadku gdyby nie doszło do zawarcia umowy darowizny w skład masy spadkowej po H. Z. (1) wchodziłby udział w wysokości 1/2 udziału w nieruchomości położonej w miejscowości Ł. jako jego część przypadająca z majątku wspólnego oraz 1/8 udziału odziedziczona po zmarłej małżonce I. Z. tj. łącznie 5/8 udziału w nieruchomości. Stwierdził, że ustalając wysokość substratu zachowku i doliczając do niego uczynione przez spadkodawcę darowizny uwzględnić można tylko te składniki majątkowe, które w dacie uczynienia darowizny pozostawały własnością spadkodawcy. Stąd ustalając wysokość substratu zachowku poczynić należy założenie, że H. Z. (1) posiadał udział w wysokości 1/2 i gdyby H. Z. (1) nie uczynił darowizny i zmarł w dacie jej uczynienia, to w skład spadku po nim wchodziłby udział w wysokości 1/2 gospodarstwa rolnego, stąd tylko wartość tego udziału podlegać może zaliczeniu na substrat zachowku.

Tym samym, na potrzeby ustalenia wysokości substratu zachowku przyjęto udział spadkodawcy H. Z. (1) w wysokości 1/2 w przedmiocie darowizny, w więc równowartość 182 000 zł. Powódce należała się 1/6 z tej wartości (182 000 zł x 1/6), co daje kwotę 30 000 zł. Powódka domagała się zapłaty od każdej z pozwanych w częściach równych, stosownie do otrzymanego przez nie przysporzenia, a więc uwzględnieniu podlegało żądanie pozwu co do kwot po 15 000 zł od każdej z pozwanych, zaś w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd Rejonowy orzekł w punktach I – III wyroku.

O odsetkach od zasądzonych na rzecz powódki kwot Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. uznając, że roszczenie stało się wymagalne w terminie wskazanym w pozwie, tj. w dniu 13 września 2017 r., tj. po upływie 14 dni od dnia doręczenia pozwany wezwania do zapłaty.

Ponadto Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanych, że wartość należnego powódce zachowku winna zostać obniżona z uwagi na nadużycie przez nią swego prawa podmiotowego, tj. naruszenie przepisu art. 5 k.c. Powołany przepis stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W orzecznictwie sądowym wyrażono pogląd, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy w oparciu o powołany wyżej przepis (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., sygn. akt III CZP 18/81). Ma to miejsce jednak w wypadkach wyjątkowych, w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w art. 5 k.c. klauzul, a

mianowicie zasad współżycia społecznego. Taka sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle zasad lub wartości moralnych, powszechnie, społecznie akceptowanych, żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Rozpatrując ocenę roszczenia o zachówek przez pryzmat naruszenia zasad współżycia społecznego, trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku, przysługują mu ze względu na szczególnie, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą. Nie bez znaczenia jest też i to, że służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Zatem obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, gdyż już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwane nie wykazały, aby powódka, domagając się zapłaty zachowku, naruszyła jakąkolwiek normę społeczną, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nich, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Pozwane zaniechały również wskazania okoliczności, które stanowiłyby podstawę do oceny, że jej postępowanie naruszało zasady współżycia społecznego rzeczywiście doszło.

Z uwagi na fakt, że powódka częściowo cofnęła pozew, na co pozwane na rozprawie w dniu 27 listopada 2018 r. wyraziły zgodę, Sąd Rejonowy na mocy art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie co do kwoty 8.837,50 zł (29.150 zł – 20.312,50 zł) od każdej z pozwanych.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparł art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 z późn. zm.), ustalając stawkę wynagrodzenia pełnomocnika wg wartości przedmiotu sporu pomiędzy 10.000 zł a 50.000 zł – 3.600 zł. Miał przy tym na uwadze wysokość żądania pozwu i wysokość uwzględnionego roszczenia i stwierdził, że powódka wygrała sprawę w 74 %, a zatem należało się jej 74 % poniesionych kosztów w łącznej kwocie 5.316,50 zł w sprawie przeciwko każdej z pozwanych czyli łącznie 10.633 zł (1.458 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu x 2 oraz 3.600 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika x 2, a także opłaty skarbowe od pełnomocnictwa oraz kwota 500 zł tytułem uiszczonej zaliczki na wynagrodzenie biegłych). Równowartość 74 % z kwoty 5.316,50 zł to 3.934,21 zł. Pozwanej B. I. należał się zaś zwrot 26 % poniesionych przez nią kosztów w kwocie 500 zł (zaliczka uiszczona na wynagrodzenie biegłych), a więc kwota 130 zł. Po dokonaniu wzajemnych potrąceń zasądzono od pozwanej B. I. na rzecz powódki kwotę 3.804,21 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś od pozwanej D. P. z tego tytułu kwotę 3.934,21 zł (pozwana D. P. nie bowiem kosztów procesu w toku jego trwania, a więc nie należał się jej również stosunkowy ich zwrot).

Brakującym wynagrodzeniem biegłego w kwocie 1.191,10 zł Sąd Rejonowy obciążył strony proporcjonalnie do stopnia, w jakim wygrały sprawę i w efekcie nakazał pobrać od powódki kwotę 309,70 zł, a od pozwanych kwoty po 440,40 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosły obie pozwane D. P. i B. I. (1). Zaskarżyły wyrok w całości wnosząc o jego uchylenie (zmianę) i oddalenie powództwa.

Pozwane żądały zaliczenia na poczet należnego powódce zachowku spadku, jaki otrzymała po matce H. B. wskazując, że po jej śmierci ojciec powódki zwracał się do spadkodawcy z zapytaniem, czy ma jakieś roszczenia co do spadku po swojej córce i wówczas spadkodawca zrzekł się swoich roszczeń na rzecz powódki swojej wnuczki, a przedmiotem tych roszczeń był wkład mieszkaniowy, który jej ojciec miał obowiązek zabezpieczyć, tak aby po dojściu do pełnoletności otrzymała ona mieszkanie spółdzielcze.

Pozwane podnosiły też, że D. P. na datę uczynionej na jej rzecz darowizny pozostawała w związku małżeńskim i w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, stąd spadkowe gospodarstwo rolne stało się współwłasnością jej męża W. P., który nie jest spadkobiercą po H. Z. (1) i w związku z upływem 17 lat darowizna uczyniona na jego rzecz nie jest uwzględniana przy obliczeniu zachowku, stąd roszczenie wobec D. P. co do kwoty 7.500 zł jest bezzasadne.

W uzasadnieniu apelacji pozwane oświadczyły też, że cofają zgodę na cofnięcie pozwu wskazując, że na rozprawie w dniu 27 listopada 2018 r. zostały one „wmanewrowane” w jej wyrażenie, co okazało się korzystne jedynie dla pełnomocnika powódki, którego wynagrodzenie – stosownie do treści § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. – powinno pozostawać w stawce 4.800,- zł, a nie łącznie 7.200,- zł. Stosunkowy podział kosztów, zdaniem pozwanych, powinien uwzględniać pierwotne żądanie pozwu i pozostawać w stosunku po 50% powódka i 50% pozwane.

Pozwane zarzucały także, iż zaskarżony wyrok narusza przepis art. 5 k.c., gdyż Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, że nie wykazano, aby powódka naruszyła normy społeczne domagając się zachowku, podczas gdy na tę okoliczność pozwane żądały dopuszczenia dowodu z zeznań powódki, lecz nie wezwano jej na rozprawę. Podnosiły, że to powódka powinna wykazać ściśle więzy rodzinne z dziadkiem oraz jak dopełniła obowiązków i udzielała mu wsparcia w chorobie, na jaką cierpiał już od 2001 r., zaś powódka od wielu lat nie utrzymywała kontaktów i nie powiadomiła swego dziadka i ciotek o zawarciu związku małżeńskiego. Stąd też – zdaniem pozwanych – żądanie zachowku, i to w wygórowanej kwocie, jest naruszeniem prawa.

Końcowo pozwane podniosły także, iż przy obliczaniu zachowku zasadne było uwzględnienie poniesionych przez nie kosztów wynikających ze służebności osobistej na rzecz spadkodawcy w kwocie 30.000,- zł oraz kosztów pochówku i nagrobka w kwocie 15.000,- zł.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu. Podnosiła, że darczyńcy nie rozszerzyli darowizny na rzecz swojego zięcia W. P., zaprzeczała uzyskaniu od dziadka jakiegokolwiek darowizny i wskazywała, że po śmierci matki zamieszkiwała z ojcem w wynajętym pokoju, a następnie w mieszkaniu zakładowym. Twierdziła, że Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że nie wykazano naruszenia przez powódkę jakichkolwiek norm społecznych ani poniesienia kosztów pochówku i nagrobka, zaś koszty procesu rozliczył prawidłowo.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się skuteczna jedynie w niewielkiej części.

Zasadniczo Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie też wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa, w sposób trafny ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. Z tych przyczyn Sąd odwoławczy – co do zasady – podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu Rejonowego, z tym że należało je uzupełnić w poniżej omówionym zakresie. Nie zachodziła zatem potrzeba ponownego przytaczania ustaleń i wniosków Sądu pierwszej instancji, a odnieść się należało jedynie do zarzutów apelacji.

Jako zasadny należało ocenić zarzut nieuwzględnienia w wartości nieruchomości rolnej położonej we wsi Ł. gmina K. objętej księgą wieczystą nr (...) służebności mieszkania ustanowionej na rzecz darczyńców małżonków H. i I. Z., co przełożyło się na wysokość należnego powódce zachowku.

Zgodnie z art. 993 k.c., przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Art. 995 § 1 k.c., stanowi zaś, iż wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Niewątpliwie przy określaniu wartości darowizny istnieje konieczność uwzględnienia wszelkich obciążeń związanych z darowizną. Chodzi tu zarówno o wartość ewentualnego polecenia nałożonego na obdarowanego, ale również wartość obciążeń, które są funkcjonalnie związane z darowizną, jak ustanowienie użytkowania czy służebności na rzecz darczyńcy, co jest z reguły czynności dokonywane są tą samą umową, przy czym od ich dokonania uzależnione jest w ogóle dokonanie darowizny. Korzyść z darowizny obciążonej jest mniejsza niż z darowizny nieobciążonej, zatem powinno to zostać uwzględnione przy ustalaniu zachowku. Zgodnie z § 38 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. Nr 207, poz. 2109 ze zm.), przy określaniu wartości nieruchomości uwzględnia się obciążenia nieruchomości ograniczonymi prawami rzeczowymi, jeżeli wpływają one na

zmianę tej wartości: przy określaniu wartości nieruchomości obciążonej ograniczonym prawem rzeczowym jej wartość pomniejsza się o kwotę odpowiadającą wartości tego prawa, równej zmianie wartości nieruchomości, spowodowanej następstwami ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego.

W niniejszej sprawie umową z dnia 28 marca 1996 r., którą spadkodawca H. Z. (1) i jego żona I. Z. dokonali na rzecz pozwanych darowizny opisanej wyżej nieruchomości, a pozwane B. I. (1) i D. P. w § 4 umowy ustanowiły na rzecz darczyńców H. i I. Z. służebność mieszkania polegającą na bezpłatnym dożywotnim korzystaniu przez nich z dwóch pokoi i kuchni od strony wschodniej opisanego budynku mieszkalnego z używalnością budynków gospodarczych i darczyńcy wyrazili zgodę na ustanowienie służebności na ich rzecz (umowa darowizny – k. 44-48). Wynikające stąd obciążenie rzeczowe wpływało na wartość darowanej nieruchomości według stanu z daty dokonania darowizny, stąd wartość darowizny powinna być pomniejszona o kwotę odpowiadającą wartości prawa służebności mieszkania, czego Sąd Rejonowy zaniechał. Zarzuty apelacji w tej części były uzasadnione w spowodowały uzupełnienie postępowania dowodowego. W celu oszacowania tej wartości Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości J. S.. Biegły bazował przy tym na czynszu najmu podobnych nieruchomości i uwzględnił, że w niniejszej sprawie prawo to realizowane było w posadowionym na nieruchomości budynku mieszkalnym, którego stan techniczny był słaby, brak było ubikacji i łazienki, a lokalizacja nieruchomości znajduje się w znacznym oddaleniu od miasta (18 km od E.). Powyższe spowodowało, że potencjalny czynsz najmu byłby niższy niż przeciętny i pozostawałby on w kwocie ok. 100,- zł miesięcznie. Uwzględniając potencjalny okres trwania tego prawa biegły wyliczył wartość ww. ograniczonego prawa na kwotę 10.600,- zł, co obniżyło wycenę całej nieruchomości (gospodarstwa rolnego) do kwoty 354.400,- zł.

Powyższa opinia biegłego nie była przez strony kwestionowana, a także Sąd Okręgowy tę opinię podzielił uznając ją za pełnowartościowy środek dowodowy. W konsekwencji Sąd odwoławczy przyjął, że – gdyby nie doszło do darowizny – w skład spadku po H. Z. (2) wchodziłby udział w wysokości 1/2 gospodarstwa rolnego o wartości 177.200,- zł. Tym samym, na mocy prawidłowo przytoczonych przez Sąd Rejonowy przepisów prawa (art. 991 § 1 k.c.), powódce należał się zachówek w wysokości 1/6 tej wartości, tj. kwota 29.533,33 zł (177.200 zł x 1/6). Należało ją zasądzić stosownie do żądania powódki w częściach równych od każdej z pozwanych, tj. w kwotach po 14.766,66 zł. W tym więc zakresie uwzględniając apelację pozwanych skorygowano zaskarżony wyrok poprzez obniżenie zasądzonych na rzecz powódki kwot.

Bezzasadne były dalsze zarzuty apelacji. W szczególności brak było podstaw do przyjęcia, że przedmiot darowizny na rzecz D. P. (udział co do 1/2 części wyżej opisanej nieruchomości) wszedł do majątku wspólnego jej i jej męża W. P.. Zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o. przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę wchodzi do majątku osobistego każdego z małżonków, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. W niniejszej sprawie przedłożona umowa z dnia 28 marca 1996 r. wskazuje, że powyższy przedmiot majątkowy został darowany na rzecz jednego z małżonków, tj. na rzecz D. P., co jest wystarczające do ustalenia, że przedmiot ten wszedł do jej majątku osobistego. Przedmiotowa umowa darowizny nie zawiera postanowienia, mocą którego darowany udział miałby wejść do majątku wspólnego D. P. i W. P., stąd też bezzasadne byłoby obniżenie zachowku należnego powódce od D. P. o kwotę 7.500 zł.

Pozwane żądały zaliczenia na poczet należnego powódce zachowku spadku, jaki otrzymała po matce H. B. wskazując, że spadkodawca zrzekł się swoich roszczeń do spadku po H. B. na rzecz powódki, a przedmiotem tych roszczeń był darowany wkład mieszkaniowy. Po pierwsze, spadkodawcy H. Z. (1) nie przysługiwały żadne roszczenia do spadku po zmarłej wcześniej córce. Skoro H. B. pozostawiła po sobie męża i dziecko (tj. powódkę i jej ojca P. B.) do dziedziczenia z mocy ustawy były powołane tylko te osoby (art. 931 § 1 k.c.). Po drugie, spadkodawcy H. Z. (1) nie przysługiwało też roszczenie z tytułu zachowku po H. B., gdyż nie byłby on powołany do spadku z ustawy (art. 991 § 1 k.c.). Nie znajduje więc w tym stanie rzeczy usprawiedliwienie twierdzenie pozwanych, że spadkodawca zrzekł się swoich roszczeń do spadku po H. B. na rzecz powódki, gdyż takie roszczenia nie przysługiwały mu. Jeżeli zaś powyższe twierdzenia pozwanych (które w niniejszej sprawie nie były reprezentowane przez fachowego pełnomocnika) traktować jako żądanie zaliczenia na należny powódce zachówek darowizny w postaci wkładu mieszkaniowego uczynionej na rzecz jej matki, to żądanie takie miałyby swoją podstawę prawną w art. 996 k.c., lecz nie zostały w niniejszej sprawie

wykazane podstawy faktyczne tego żądania. Powódka bowiem zaprzeczała, aby taka darowizna miała miejsce, stąd na pozwanych spoczywał ciężar dowiedzenia tych okoliczności. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Pozwane nie podołały temu ciężarowi, nie sformułowały bowiem wniosków ani nie naprowadziły dowodów, które wykazałyby poczynienie przez H. Z. (1) na rzecz H. B. powyższej darowizny. Powołały się jedynie na bliżej nieokreślone akta sprawy spadkowej. Pomijając już nawet, iż procedura cywilna nie zna dowodu z akt, to pozwane nie wskazały ich sygnatury ani nawet okresu, w jakim sprawa ta się toczyła. W ramach obowiązków sądu nie pozostaje zaś zarządzanie dochodzeń w celu poszukiwania dowodów. Podobnie jako nieudowodnione należało ocenić zarzuty dotyczące braku uwzględnienia przez Sąd Rejonowy przy obliczaniu zachowku długów spadkowych w postaci kosztów pochówku i nagrobka wystawionego spadkodawcy. Pozwane nie przedstawiły żadnych dowodów na okoliczność faktu poczynienia takich wydatków ani ich wysokości.

Ostatnim z zarzutów odnoszących się do merytorycznej treści orzeczenia był zarzut naruszenia art. 5 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, słusznie jednak w okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy nie dopatrzył się podstaw do jego zastosowania.

W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa o zachowek na podstawie art. 5 k.c. Pogląd taki, który Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2018 r., V CSK 428/17, Legalis nr 1807216. W szczególności za uzasadnieniem tego wyroku powtórzyć należy, iż „W art. 928 i 1008 k.c. uregulowane zostały przypadki ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, wyrażonej w art. 21 ust. 1 Konstytucji RP. Przepisy te mają charakter wyjątku od ogólnej zasady i zawierają zamknięty katalog przypadków, w jakich może dojść do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.) lub do wydziedziczenia, którego skutkiem jest pozbawienie zachowku (art. 1008 k.c.). Zastosowanie art. 5 k.c. oznaczałoby dopuszczenie kolejnej podstawy ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, nieprzewidzianej przez ustawodawcę i prowadziłoby do trwałego pozbawienia udziału w spadku, gwarantowanego w ustawie zasadniczej. Nie można też uznać, że art. 5 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do tych przepisów z zakresu prawa spadkowego, które w sposób ściśle określony ograniczają prawo do dziedziczenia bądź do zachowku. Nie bez znaczenia jest również, że art. 5 k.c. odwołuje się do nieokreślonych pojęć w postaci społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa oraz do zasad współżycia społecznego. Takie nieostre pojęcia wymagają wypełnienia treścią w okolicznościach konkretnej sprawy, podczas gdy katalog określony w art. 928 i 1008 k.c. jest precyzyjny i zamknięty i już tylko z tej przyczyny nie podlega rozszerzeniu”.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty pozwanych zmierzające do pozbawienia powódki prawa do zachowku na podstawie art. 5 k.c. i twierdzenia, iż nie utrzymywała bliskich relacji ze spadkodawcą, nie interesowała się nim i nie wspierała w chorobie, podlegałyby uwzględnieniu jedynie w sytuacji uznania powódki orzeczeniem Sądu za niegodną dziedziczenia na podstawie art. 928 k.c. lub w przypadku jej wydziedziczenia przez spadkodawcę na mocy art. 1008 k.c. przy jednoczesnym wykazaniu, że wskazane w testamencie podstawy wydziedziczenia rzeczywiście istniały. W niniejszej sprawie okoliczności takie nie miały miejsca.

Uzasadnione natomiast były zarzuty pozwanych dotyczące rozliczenia kosztów procesu. Wprawdzie stawka kosztów zastępstwa prawnego powódki ustalona została prawidłowo i powołano trafną postawę orzeczenia, lecz sposób rozdzielenia kosztów procesu nie był uzasadniony.

Odnośnie kosztów zastępstwa prawnego powódki to żądania z tytułu zachowku skierowane w jednej sprawie przeciwko dwóm pozwanym opierały się na współuczestnictwie formalnym po ich stronie. Równie dobrze mogły być wytoczone dwie odrębne sprawy przeciwko każdej z pozwanych, gdyż roszczenie powódki jest uwarunkowane jednakową, a nie na tą samą podstawą faktyczną i prawną. Stąd też powódce należy się zwrot wynagrodzenia jednego pełnomocnika od każdej z pozwanych. Tym samym prawidłowo Sąd Rejonowy na zasadzie przepisu § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 z późn. zm.) ustalił stawkę wynagrodzenia pełnomocnika od wartości przedmiotu sporu (29.150,- zł) na kwotę 3.600,- zł w stosunku do każdej z pozwanych.

Sąd Rejonowy rozliczając te koszty oparł się na treści art. 100 k.p.c. i przyjął powódka wygrała sprawę w 74 % (a pozwane zatem w 26 %), stąd taka część poniesionych kosztów podlegała zwrotowi od strony przeciwnej.

W niniejszej sprawie powództwo zostało częściowo uwzględnione, częściowo oddalone, a częściowo pozew cofnięto. Sąd Rejonowy potraktował pozwane jako przegrywające proces w zakresie oddalonego powództwa i w zakresie cofniętego żądania pozwu. Pomiął przy tym generalną zasadę wyrażoną w art. 203 § 2 k.p.c., zgodnie z którą zwrot kosztów procesu w wypadku cofnięcia pozwu obciąża zawsze powoda. Podkreślić należy, że zasada ta obowiązuje niezależnie od tego, czy pozew jest cofany za zgodą pozwanego, czy też bez tej zgody. Bezprzedmiotowe więc było rozważanie możliwości cofnięcia przez pozwane wyrażonej uprzednio zgody na cofnięcie pozwu. Obowiązek zwrotu kosztów może jedynie wyjątkowo nie obciążać strony cofającej pozew, lecz stronę przeciwną, jeśli wystąpienie z pozwem było niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, a ciężar dowodu wystąpienia tych okoliczności obciąża cofającego pozew. W niniejszej sprawie cofnięcie pozwu wynikało z dokonana w toku procesu innej (niższej) niż przyjęta w pozwie wyceny nieruchomości, stąd też przyjęć należy, że żądanie pozwu w pierwotnych granicach okazało się zbędne dla dochodzenia przysługujących jej praw. To powódka zatem także w granicach cofniętego pozwu proces przegrała. W konsekwencji zważywszy także na częściowe oddalenie powództwa – jak słusznie wywodzą w apelacji – przegrała proces w około 50 % i w tej części powódkę winny obciążać jego koszty.

Łączne koszty procesu w sprawie przeciwko pozwanej B. I. wyniosły 5.825,- zł, w tym powódka uiściła kwotę 1.458,- zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu, 3.617,- zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z opłatą skarbową oraz kwotę 500,- zł tytułem uiszczony zaliczki na wynagrodzenie biegłego, a pozwana B. I. (1) uiściła zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500,- zł. Skoro powódka i pozwana przegrały proces w połowie, to każdą z nich obciąża połowa kosztów procesu, tj. kwota 2.912,50 zł (5.825,- zł : 2). Dlatego też pozwana winna zwrócić powódcie różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi a kosztami na nią przypadającymi w kwocie 2.412,50 zł (5.325,- zł - 2.912,50 zł = 2.412,50 zł). Pozwaną bowiem obciąża kwota 2.912,50 zł, a dotychczas wydatkowała kwotę 500,- zł.

Sąd Okręgowy w ślad za Sądem Rejonowym nie dostrzegł, że także pozwana D. P. uiściła zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500,- zł (k. 82). W związku z czym przyjął, że łączne koszty procesu w sprawie przeciwko pozwanej wyniosły 5.325,- zł i zostały one poniesione w całości przez powódkę. Z uwagi na wynik sprawy powódka i pozwana D. P. powinny ponieść koszty procesu po połowie tj. do kwot po 2.662,50 zł (5.325,- zł : 2), stąd też zasądzono od tej pozwanej na rzecz powódki ww. kwotę zamiast kwoty 2.412,50 zł, jak w przypadku pozwanej B. I.. W związku z tym, że Sąd Okręgowy powyższy błąd w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego popełnił orzekając jako Sąd drugiej instancji, brak jest możliwości jego skorygowania.

Brakującym wydatkami sądowymi związanymi z opinią biegłego uwzględnioną zarówno w sprawie przeciwko pozwanej B. I., jak i w sprawie przeciwko pozwanej D. P. w kwocie 1.191,10 zł obciążono powódkę w 50% (w kwocie 595,55 zł) i obie pozwane w 50% (tj. po 2967,77 zł).

Powyższe skutkowało zmianą wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z zasadnością zarzutu omówionego jako pierwszy, i oddaleniem apelacji w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt I i II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. zważywszy na rodzinny charakter sprawy oraz fakt, iż pozwane działały w sprawie bez fachowego pełnomocnika, a zarzuty ich apelacji były jednak w części uzasadnione. Jednakże przy zasądzeniu od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym w szczególności kosztów zastępstwa procesowego (po 900,- zł od każdej z pozwanych) zmiana zaskarżonego wyroku byłaby finalnie iluzoryczna i nie czyniłaby zadość elementarnemu poczuciu sprawiedliwości.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski